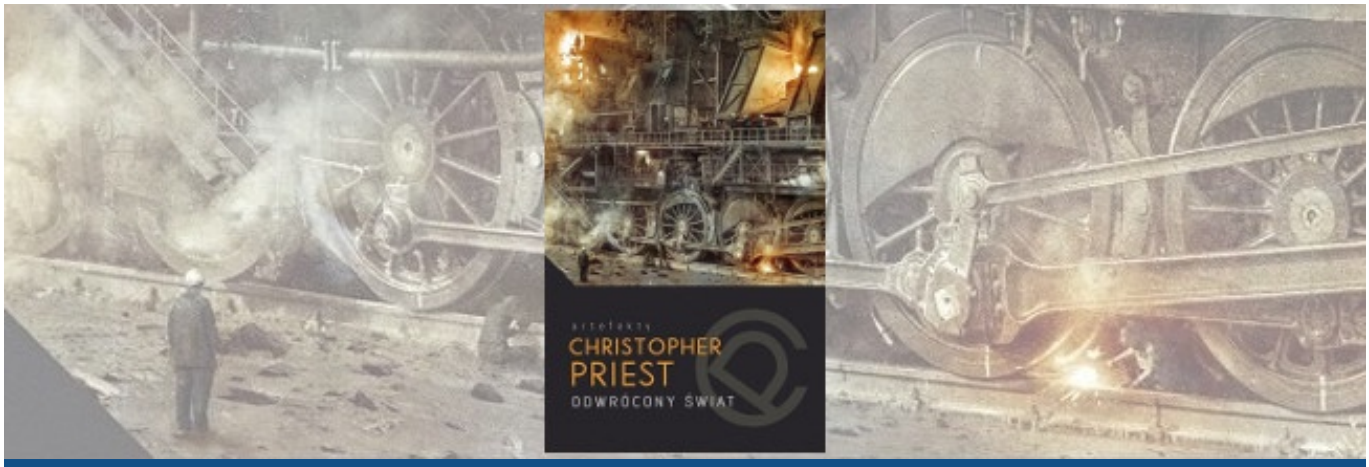
ARTULINONET

www.artulino.net

Odwrócony Świat. Christopher Priest

2017-11-24



Czyli hiperbola.

Ludzie przykładają dużą wagę do urodzin. Ważne są pierwsze urodziny, osiemnaste gdzie umownie wkracza się w dorosłe życie, niektórzy świętują też ukończenie 40 lat. Halward Mann też obchodzi ważne urodziny, wkracza w dorosłe życie w wieku… 650 mil. W świecie, który zamieszkuje, tak właśnie mierzy się upływ czasu.

Swe dzieciństwo spędził w ochronce, jego matka odeszła po jego urodzeniu, a ojciec pełni bardzo ważną funkcję, jest Badaczem Przyszłości. Przyszłość Manna plasuje się w takich samych barwach. Podobnie jak ojciec wstępuje do Cechu Pierwszej Kategorii, też będzie badał przyszłość. Ma też zaplanowane małżeństwo, pomimo że narzeczoną zna tylko powierzchownie, cieszy się z tego.

Życie w ochronce nie było usłane różami. Nauka, możliwość wyszalenia się poprzez nieliczne, możliwe do wykonania ćwiczenia w małej sali gimnastycznej, czy spacery w czymś co delikatnie ujmujący przypominało więzienny spacerniak. Żadnych wycieczek poza miasto.

Wstąpienie do cechu poprzedza przysięgą – nikomu nie może powiedzieć o swojej pracy, o tym, co zobaczy i co będzie wykonywał. Jeżeli złamie przysięge, grozi mu za to śmierć.

Przed zostaniem pełnoprawnym członkiem cechu czeka go jednak praktyka w pozostałych cechach. W każdym po 3 mile. Halward w końcu może wyjść poza miasto. Tam ze zdumieniem odkrywa, że miasto… porusza się po torach! Jego pierwszą praktyką będzie właśnie pomoc przy torach. Miasto porusza się w ślimaczym tempie ok. mili na 10 dni. Tory po których, już przejechało, są rozmontowywane i układane z przodu. Kiedy kolejny odcinek zostanie ułożony, po pracy bierze się kolejny cech – Trakcyjny i na specjalnych kablach podciąga miasto o kolejny kawałek.

Praca jest głównie wykonywana przez robotników najemnych spoza miasta. Miasto płaci im żywnością syntetyczną. Ludność tubylcza cierpi na biedę, świat jest po jakiejś apokalipsie, włodarzom miasta nie przeszkadza to „eksploatować”, kolejnych wiosek w sposób dość niesprawiedliwy – bierze więcej, niż daje.

Podczas praktyki dowiaduje się, dlaczego miasto musi cały czas się poruszać, ono podąża za jakimś Optimum, które je cały czas wyprzedza. Czym jest to optimum, nie wiadomo, ważne jest, że trwa do od wielu, wielu mil. Nie wiadomo też, co będzie kiedy, miasto osiągnie optimum.

Przebywając na zewnątrz, odkrywa, coś niepojącego – coś jest nie tak ze Słońcem, a raczej jego kształtem…

„**Odwrócony Świat**” ma bardzo ciekawy opisany i wymyślony świat. Poruszające się po torach miasto jest rzadko spotykane. :-) I o ile świat jest przekonywająco opisany i potrafi wciągnąć czytelnika, to bohaterowie są tylko wymówką, aby go opisać. Niestety są papierowi i nie bardzo można się z nimi utożsamić.

Sama końcówka również lekko rozczarowuje.

Jednak książka jest godna polecenia, właśnie z uwagi na nie tuzinkowy pomysł na świat.

Artur Wyszyński